



Źródło życia

V Niedziela Wielkanocna

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja /będę trwał/ w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. (J 15,1-8)

Modlitwa przygotowawcza: *W modlitwie przygotowawczej należy Boga, naszego Pana, prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Jego Boskiego Majestatu. [CD 46]*

Obraz: Wyobraź sobie wielką winnicę. Zobacz dokładnie poszczególne krzewy, ich gałęzie wraz z wyrastającymi z nich latoroślami pełnymi winogron. Przyjrzyj się jak robotnicy pielęgnują winnicę, jak troszczą się o każdy krzak.

Prośba: Abym mógł osiągnąć życie wieczne.

1. Krzew winny.

Chrystus porównuje siebie do winnego krzewu. On spaja poszczególnych ludzi w Kościele, podobnie jak krzew tworzony jest poprzez poszczególne latorośle. To Chrystus - Winny Krzew odżywia swój Kościół. I choć poszczególne części krzewu mogą uschnąć, to jednak cały krzew będzie żył. Właśnie dlatego Kościół choć składa się z grzeszników, nigdy nie przestanie być święty. Świętość Chrystusa przeważa wszystkie grzechy, a nawet pozwala Kościołowi pełnić posługę pojednania. Mocą Chrystusa grzesznicy w Kościele przestają być grzesznikami, przemieniając się w świętych.

Jakie mam zdanie o Kościele? Jaki jest mój stosunek do ludzi tworzących Kościół: wiernych, biskupów, kapłanów, zakonników? Czy modłę się w intencjach Kościoła? Czy mam odwagę bronić Kościoła?

2. Relacja.

Chrystus ukazuje również siebie jako rolnika, pracownika troszczącego się o winne krzewy. Pielęgnacja krzewu może być czasami bolesna, lecz jest konieczna, by szczep odnawiał się i przynosił owoce. Chrystus chce by każda latorośl, każda gałąź winorośli była jak najlepsza, przynosiła jak największe owoce.

Dla winnej latorośli kwestia jej łączności z resztą krzewu jest kluczowa. Jeśli to połączenie będzie prawidłowe latorośl może się rozwijać, lecz jeśli ją zerwiemy lub w inny sposób odłączymy od reszty krzewu, latorośl usycha. Tak samo jest z twoją relacją z Chrystusem. W oderwaniu od Niego nie osiągniesz życia wiecznego. Tylko w Chrystusie możesz przynosić owoce na życie wieczne.

Dlatego nie wystarczy należeć tylko do Kościoła - brak doświadczenia żywej wiary sprawia, że jestem tylko uschłą gałęzią, bez życia i bez owoców. Aby wydać owoce trzeba czegoś więcej - uczestnictwa w sakramentach, głębszego doświadczenia Boga czy przyjaźni z Jezusem.

Jak wygląda moja relacja z Chrystusem? Czy często korzystam z sakramentów Eucharystii i pokuty? Czy czuję się częścią Kościoła, czy raczej jestem outsiderem? Czy moje trwanie w Bogu owocuje w codziennym życiu? Jakie owoce przynosi moje życie?

Rozmowa końcowa: Wszystkie uczucia, przemyślenia i myśli jakie zrodziły się w czasie medytacji, powierzę Jezusowi.

Na zakończenie odmów: Ojcze Nasz